



Pielgrzymująca Matka

Schönstatt 2023, Wielki Post, Nr 1 (105)

„Lecz Pan mi powiedział: ‘Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali’. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.” (2 Kor 12,9)

„Chlubię się z moich słabości. Czy rozumiecie, co to znaczy? Nie mogę traktować tych słów powierzchownie: chlubię się tym, że jestem słaby, ale wykluczam to, co mnie rani. Panie Boże, wszystko, byleby tylko tego lub tamtego nie było. Nie, tak nie! Gdy chodzi o odnowienie, o umocnienie, o pogłębienie naszego odniesienia do Boga żywego, to w całym naszym życiu musielibyśmy właściwie przyjąć postawę, że nie mamy prawa nigdy Panu Bogu powiedzieć: wszystko, tylko nie to. W tym jest tak dużo samowoli. Jeżeli więc chcemy stać się ludźmi wewnątrznie wolnymi, wówczas nasza prośba może brzmieć tylko tak: wszystko możesz mi zesałać, przede wszystkim zaś to, czego nie chcę. (...) Pierwszym stopniem autentycznej pokory jest uznanie swoich słabości i to głównie tych, których nie chciałbym popełniać, których przypomnienie wywołuje od razu rumieniec na mojej twarzy. Chodzi tu zawsze o solidną pobożność, która nie pragnie niczego więcej poza całkowitym ogołoceniem się, uwolnieniem od siebie, aby być całkowicie oddanym Bogu. (...) Nie możecie zatem tak naprawdę być pokornymi, jeżeli prawdziwa miłość Boga nie przenika głęboko wewnątrz całej waszej istoty.” J. K. (Rekolekcje dla kapłanów 1966r.)



Chlubić się ze swoich słabości to przyznawać się do swoich błędów i nie unikać trudności, nie wybierać w życiu tego co łatwiejsze, tego co mi bardziej pasuje. Chlubić się ze swoich słabości to znać swoje granice, ale też umieć dostrzegać w sobie to co szlachetne. Gdy dobry Bóg zsyła na nas cierpienie też często mówimy ‘wszystko tylko nie to’. A przecież Bóg wie, co jest dla nas najlepsze - właśnie choroba, cierpienie, wszelkiego rodzaju trudności są Jego metodą, by nas do siebie jeszcze bardziej zbliżyć. Musimy mieć w sobie wiele odwagi, by stanąć przed sobą w prawdzie i uznać swoje słabości, swoją nędzę przed Bogiem.

Z życia apostołatu:

Kochani! Już prawie rok jestem z Wami. Dlatego z wielką radością pragnę się podzielić tym, co słycać w naszych wspólnotach. Zapraszam Was na ten apostołski szlak. Początkiem października 2022 r. w Szentsztacie miało miejsce szkolenie dla Animatorów. Animatorzy nie tylko angażują się w Apostolat Pielgrzymującej Matki Bożej ofiarując swój czas i konkretną pomoc, ale starają się, żyć pełniej duchowością Szentsztatu. Razem staraliśmy się w tym czasie omówić wiele nurtujących nas spraw, przede wszystkim przygotować nasz doroczny Dzień Przymierza w Szentsztacie. Był to czas wzajemnego poznawania się, czas tworzenia wspólnoty, określenia wspólnych duchowych dążeń, czas wspólnej modlitwy. Po tym spotkaniu w Szentsztacie przyszedł czas, by wyruszyć w drogę. W każdym tygodniu miałam możliwość odwiedzić wiele nieznanych mi dotąd zakątków Niemiec. 16.10. dotarłam do **PMK w Wuppertal**, gdzie zachęcałam wiernych do przyjmowania Matki Bożej Pielgrzymującej, która przybywa w znaku małej kapliczki i odwiedza wiele rodzin i domów.



22.10. przybyłam do **PMK w Karlsruhe**. Po przywitaniu i wspólnej modlitwie starałam się przybliżyć duchowość Szentsztatu i zachęcić wszystkich obecnych do oddania się Matce Bożej w Przymierzu Miłości. Tym co zrobiło na mnie ogromne wrażenie to dzielenie się życiem, dzielenie się świadectwami, dzielenie się przeżyciami, za co jestem ogromnie wdzięczna. Po zakończeniu spotkania w Karlsruhe pojechaliśmy do Rastatt, gdzie wspólnie adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a w modlitwie różańcowej przynieśliśmy Bogu i Matce Bożej wszystkie nasze intencje. W czasie Eucharystii odbył się akt koronacji dwóch kapliczek i jednego dużego obrazu Matki Bożej. W niedzielę (23.10.) podczas Mszy świętych w Pforzheim, Karlsruhe i Baden Baden miałam okazję przybliżyć wiernym zgromadzonym w kościele historię apostołatu pielgrzymującego sanktuarium oraz zapalić ich serca do zaangażowania się w pracę dla Matki Bożej.



29.10. odbył dzień skupienia w **Stuttgarcie**, który rozpoczęliśmy Adoracją Najświętszego Sakramentu Po wspólnym uwielbieniu Pana Jezusa zostałam przywitana przez księdza proboszcza i wszystkich obecnych. Po moim słowie wygłoszonym na temat posłannictwa Szentsztatu mieliśmy czas na dzielenie się. Świadectwa są dla mnie zawsze ważnym elementem naszych spotkań. Nasz czas we wspólnocie zakończyliśmy Eucharystią. W niedzielę (30.10.) podczas Mszy św. w Stuttgarcie i Böbingen wygłosiłam krótkie słowo.



W kolejną sobotę (5.11.) pojechałam w odwiedziny do **PMK w Essen**. Dzień skupienia rozpoczęliśmy Adoracją N. S. i Mszą świętą w sanktuarium. Potem w salce przy kościele, mieliśmy mały poczęstunek a po nim impuls na temat Przymierza Miłości. Na zakończenie spotkania każdy miał możliwość wypowiedzenia się, dania świadectwa i zadawania pytań. Wieczorem z wielką radością wzięłam udział w koronacji obrazu Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Sanktuarium Domowym jednej z rodzin należących do Szentsztackiej Ligi Rodzin.



W dzień naszego święta narodowego 11.11. wyruszyłam na „misję specjalną” do **PMK Nürnberg**. Cóż było tam szczególnego? Przecież w każdej misji jest tak samo, tylko inni ludzie, a jednak było inaczej, wyjątkowo... W sobotę (12.11) miałam poprowadzić lekcje religii dla dzieci w szkole. Nigdy wcześniej nie prowadziłam zajęć z dziećmi, dlatego całkowicie i bez zastrzeżeń zawierzyłam to zadanie Matce Bożej. Ona była obecna wśród nas. Maryja była głównym tematem naszej katechezy. Każde dziecko mogło się wypowiedzieć na temat swoich spostrzeżeń, co ich zachwycało w obrazie Matki Bożej, na co zwrócili uwagę, co ich zafascynowało... Dzieci miały chwilkę czasu by zastanowić się co mogą ofiarować Matce Bożej i mogły to napisać, albo na malować i wrzucić do stągwi. Jako zadanie domowe otrzymały obrazek MTA do pokolorowania w domu.



To spotkanie z dziećmi w szkole było dla mnie nowym, niecodziennym doświadczeniem. Po południu rozpoczęło się nasze spotkanie. Adoracja N.S. przygotowała nas do liturgii Mszy świętej, po której wygłosiłam impuls na temat Przymierza Miłości. Impuls wzbudził wielkie zainteresowanie, co sprawiło mi wielką radość, gdyż doświadczyłam jak ważne jest dla Was głoszenie chwały Matki Bożej. W niedzielę (13.11.) podczas dwóch Mszy świętych wygłosiłam krótkie słowo. W to niedzielne przedpołudnie miałam jeszcze katechezę dla dzieci pierwszokomunijnych. Na podstawie Monstrancji chciałam wytłumaczyć dzieciom, że w dniu I-szej Komunii też staną się taką żywą monstrancją jak Maryja przynosząca nam Chrystusa. Po południu spotkaliśmy się jeszcze raz w salce, by zobaczyć film o Ojcu Józefie Kentenichu, a następnie dzieliliśmy się wrażeniami z obejrzanego filmu.



Na kolejne spotkanie pojechałam 19.11. do **PMK w Wiesbaden** Dzień skupienia rozpoczął się nie typowo. W sercu jednej z animatorek zrodziło się pragnienie, by poświęcić Sanktuarium Domowe, czego razem z księdzem wikarym byłam świadkiem. Było to małe rodzinne świętowanie. Nasze



popołudniowe spotkanie rozpoczęliśmy Mszą św., a po niej uczciliśmy Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Po wspólnej modlitwie przeszliśmy do salki, gdzie uczestnicy usłyszeli impuls przygotowujący do uroczystości koronacji. Opatrzność Boża sprawiła, że dzień koronacji przypadł na Niedzielę Chrystusa Króla, dlatego to wydarzenie nabrało dla nas jeszcze większego znaczenia. W czasie Eucharystii z udziałem członków Ruchu Szentszackiego ofiarowaliśmy Matce Bożej koronę prosząc, by wstąpiła się jako Trzykroć Przedziwna, Zwycięska Królowa Pokoju, Miłości i Pojednania. Po Mszy św. udaliśmy się na królewski poczęstunek. W salce przy kościele czekała na nas niespodzianka – tort z koroną i napisem: „MTA – Królowo – Nic bez Ciebie nic bez nas.”.



Na rozpoczęcie nowego roku liturgicznego udałam się w moją ostatnią zaplanowaną podróż do **PMK w Kolonii**. Nasze skupienie rozpoczęliśmy Adoracją NS. Dla mnie ta wspólna modlitwa była głębokim przeżyciem, gdyż każdy angażował swoje siły i umiejętności, by wydobyć piękno i głębię tego modlitewnego spotkania. Po adoracji udaliśmy się na mały poczęstunek z „deserem” czyli ze słowem na temat pogłębienia więzi z Matką Bożą. Nasze spotkanie zakończyliśmy wspólną Eucharystią. W każdej misji odczułam wiele dobra, ciepła i serdeczności. Mogłam doświadczyć wiele małych i wielkich cudów. Jestem ogromnie wdzięczna Matce Bożej i Wam za otwartość oraz za wielką życzliwość posługującym nam kapłanom. Dziękuję Kochani, również za Wasze zaangażowanie w służbę Matce Bożej wszędzie tam, gdzie jesteście. Dziękuję za Wasze materialne i duchowe wsparcie.



Niech Jezus Zmartwychwstały obdarzy Was, Wasze rodziny i wspólnoty - obfitymi łaskami i Swoim Błogosławieństwem! Niech na nowo nappełni nasze serca radością, która dostrzega piękno małych rzeczy, nadzieją, która nie gasnie także wtedy, gdy marzenia wydają się być bardzo odległe, pokoju, który koi kiedy wszystko wyprowadza z równowagi oraz wiary, która daje oparcie w największych trudnościach...



Z radosnym "Alleluja" i z darem modlitwy s. M. Antonia

Adres: Siostra M. Antonia Stanek Provinzhaus Marienland, Berg Schönstatt 9, 56179, Vallendar
Tel.: 0261 6506-1109 **E-Mail:** kontakt@pielgrzymujace-sanktuarium.de
Konto Bank: Inst. Schoenst. Marienschwestern
IBAN: DE17 7509 0300 0200 0648 40 **BIC:** GENODEF1M05 z dop. S.M. Antonia

